

BIAŁAS & LANEK, Ale ja nie (ft. Paluch)

(Bizi Vuitton
POLON /x5
POW POW POW POW /x3
Bizi Vuitton)

[Białas]

nie chcę wokół siebie kurew (dziwki)
mnie interesują zyski (hajs)
małolatów dopinguje sam dźwięk mojej ksywki (ahaa..)
ty zapytaj, kto jest królem (ye ye ye)
i na kogo mogą liczyć (Bizi Bizi)
nie za sławę mam szacunek (nie, nie)
a za życie na ulicy (ohoo!)
ciągle zdjęcia i podpisy (Bizi Bizi Bizi)
zniechęcają mnie do granic (albo)
ja chce tylko słyszeć bity (albo)
a nie że jestem wspaniały
wkurw* się już
mimo że w dostatek ubrał mnie Bóg
kiedyś mi może zabraknie pieniędzy
no ale na pewno ku*wa nie słów
ciągle nawijam o hajsie
a ludzie mac żyją każdym numerem
no bo szukają go wszędzie i zawsze
a w moim rapie odnajdą go wiele
wiele, wiele
żaden ze mnie celebryta
biorę szelest znikam
biorę szelest znikam

[Bridge]

pytasz po co znowu nawijam o hajsie (po co?)
bo w nim cząstkę siebie tu każdy odnajdzie
stałem się gwiazdą hip-hopu (a yee)
ale biznes mnie odrzuca
nie myl mnie z tymi gejami
każdy z nich na świeczniku ku*wa najchętniej by usiadł

[Refren]

oni pija najdroższą łychę
ale ja nie!
po niej zdradzają swe tajemnice
ale ja nie!
patrzą się na ludzi jak na szmaty
ale ja nie!
udają że w rapie nie ma kasy
jak to nie ma jak tu kur* jest
/x2

[Paluch]

lubią se latać na palonym ja nie
ale ja nie
udają że maja na grę wyjebane
ale ja nie
nasze rapy dla łachów to złoty kaganiec
od zawsze tak jest
świeży spisze na kartkach by został testament
po śmierci ktoś nagra i rozjebie grę
robiłem rozpier*ol już dawno bez kasy
gdy rapy nie dały by hajsu na buty
dziś wielu z tych tracków to jebany klasyk
niszczę ci HI-FI jak nalot na bunkier
za długo w tym jestem by nie wyczuć gadki
o szacunek nie proszę, po prostu mam

nie za bycie gwiazdą
za bycie normalnym
choć w chu* popularny
to dalej ten sam
odpuszczałem zarobek
by nie zostać dziwką
bo wszystko co robię
poprzedzone jest myślą
to wewnętrzny kodeks
jak nie kumasz, idź stąd
dziś najmniejszy schodek
dla nich wejście za wszystko
nie mów już do mnie
i nie klep po plecach
bo potniesz się ziomuś o wbite tam noże
chcesz mnie pouczać
ogarnij se setup
jesteśmy dalej niż ty kiedyś mogłeś
całą ta rap gra
manekin challenge
stój i wyglądaj, łap klientele

[Refren]
oni pija najdroższą łychę
ale ja nie!
po niej zdradzają swe tajemnice
ale ja nie!
patrzą się na ludzi jak na szmaty
ale ja nie!
udają że w rapie nie ma kasy
jak to nie ma jak tu kur* jest
/x2